



AKADEMICKI
TEATR PRÓB

CENTON 2

ZESPÓŁ TEATRU:

Jan Cichocki

Teresa Cupryn

Irena Eichler

Miroslaw Gronowski

Marek Hejnar

Aleksander Jochwed

Andrzej Kapkowski

Maciej Kaszyński

Zsolt Kiss

Grzegorz Łubczyk

Jan Mogilnicki

Jadwiga Petrzak

Krystian Roskosz

Daria Sikorska

Barbara Sterner

Wanda Waisówna

kierownik administracyjny Teatru

Wojtek Wisniewski

kierownik Teatru

Zbigniew Gieniewski

Druk „Znak” Zakł. 3. Zam. 572. T-11. 2000.

ROK ZAŁOŻENIA TEATRU 1958

Juliusz Słowacki — Wokół wierszy i dramatów — kwiecień 1959

Konstanty Ildefons Gałczyński — Twarze Konstantego Ildefonsa — grudzień 1959

Polska poezja rewolucyjna — Temu, który przyjdzie — styczeń 1960

Polska poezja współczesna i fraszka staropolska — Łata na koturnie — kwiecień 1960

W. Dąbrowski, B. Drozdowski, S. Kryśka — Poematy — maj 1960

Polska poezja współczesna — Ankieta — grudzień 1960

Rodoć — Fraszki i faramuszkki — lipiec 1962

Federico Garcia Lorca — Miłość don Perlimplina — grudzień 1962

Stanisław Ignacy Witkiewicz — Oni — marzec 1963

Jerzy Zagórski — Kongres w Farsafii — czerwiec 1963

Eugeniusz Zamiatin — Pchła — listopad 1963

Carlo Goldoni — Mądra żona — maj 1964

Antoni Czechow — Trzy siostry (reż. W. Boratyński) — kwiecień 1965

Bruno Jasiński — Bal manekinów — maj 1965

Zbigniew Gieniewski — Tête à Tête — czerwiec 1965

Izaak Babel — Konarmia — czerwiec 1965

Anton Czechow — Trzy siostry (reż. Z. Gieniewski) — grudzień 1965

Poezje afrykańskie — Słuchajcie głosu mówiącego bębna — luty 1966

Anonim z XX wieku — Produkcja — kwiecień 1966

Sławomir Mrożek — Interwał — kwiecień 1966

Arystofanes i Apulejusz — Eros i Psyche — maj 1966

Continuum (W. Saroyan — Jest tam kto? — E. Albee — Opowiadanie o ZOO) — kwiecień 1967

SCENA DRAMATU

SŁAWOMIR MROŻEK

POLICJA

dramat z życia sfer żandarmeryjnych

OSOBY:

NACZELNIK POLICJI	Zbigniew Gieniewski
SIERŻANT	Grzegorz Łubczyk
WIĘZIEN	Mirostaw Gronowski
GENERAŁ	Maciej Kaszyński
PROWOKATOROWA	Stefania Stępnar
	Danuta Śliwa
POLICJANT	Andrzej Kapkowski

Portrety Infanta i Jego Wuja Regenta malował Maciej Pietrzyk
Zdjęcie ślubne wykonał Zygmunt Andrzej Wojciechowski

scenografia: JAN MOGILNICKI

przystosowanie kostiumów: JADWIGA PETRAK

reżyseria: ZBIGNIEW GIENIEWSKI

operator światła: JAN ZAGÓRSKI

operator dźwięku: MAREK HEJNAR

szeń przedstawienia: JAN MOGILNICKI

Akty 1 i 3 dzieją się w gabinecie Naczelnika
Policji, akt 2 w ognisku domowym Sierżanta

Przerwa 15 min. po 2 akcie

Dyrekcjom Teatru Powszechnego, Operetki Warszawskiej
oraz Komitetowi do Spraw Radia i Telewizji
serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc

DWUDZIESTA TRZECIA PREMIERA TEATRU – LISTOPAD 1967

się spośród nich precyzją i zawartością konstrukcji, a przy tym ujawnia wiele typowych cech Mrożkowej dramaturgii, których rozwój prześledzić można w jego późniejszej bogatej twórczości.

Wymieniliśmy tylko niektóre z powodów, jakie skłoniły nas do podjęcia ryzyka realizacji „Policji”. A ryzyko było duże, gdyż ogromne trudności, które sprawia granie tak tej, jak i innych sztuk Mrożka, potęgowały jeszcze nasze, skromne bądź co bądź, umiejętności. Nie jest bowiem sprawą prostą wydobyć wszystkie niuanse rozsadzającego tekst dowcipu, przystosować się do tak charakterystycznego dla tego autora swobodnego przechodzenia z jednej epoki w inną, z jednego stylu w drugi, z jednej konwencji aktorskiej w inną, niekiedy całkiem odmienną, etc. etc. — a z drugiej strony nie przesadzić w tym wszystkim, uniknąć niebezpieczeństw szarży i wygłupu.

Mimo wszystko jednak — zaryzykowaliśmy. Podtrzymała nas na duchu ufność, że Sławomir Mrożek o tyle jest od nas znakomitszy, iż obroni się nawet naszym nieumiejętnościom, i jeśli tylko nie będziemy mu zanadto przeszkadzać — uraczy widzów zabawą w najlepszym gatunku.

A o to przecież nam chodzi.

Po raz drugi w przeciągu półtora roku wpisuje się Sławomir Mrożek do naszego repertuaru. Świadczy to w jakiejś mierze jeśli nie o randze jego twórczości w teatrze ostatnich lat, to przynajmniej o jej atrakcyjności dla pokolenia, które reprezentujemy i które — mimo wszystko — zajmuje większość miejsc na naszej widowni. W „Interwale” sięgnęliśmy do Mrożkowej prozy, obecnie — do dramatu. W obu przypadkach zainteresowały nas utwory, które dzisiaj wypada już zaliczyć do „wczesnej” fazy twórczości Mrożka. I nie jest to zwykły zbieg okoliczności: prezentację jego dzieł nowszych i najnowszych pozostawiamy teatrom zawodowym, które zresztą bynajmniej od tej misji nie stronią. Należy jednak pamiętać, że „Policja” powstała blisko dziesięć lat temu, a więc wtedy, gdy nie tylko obecnie studiującym, ale i wielu starszym od nich widzom naszego Teatru — nie w głowie jeszcze było czytać „Dialog” czy oglądać przedstawienie w Teatrze Dramatycznym. A o nich przede wszystkim myśleliśmy przygotowując premierę tego przezabawnego „dramatu z życia sfer żandarmeryjnych”.

Wybór ten tym bardziej zresztą wydał się nam uzasadniony, że sztuka nie tylko nie traci w porównaniu z utworami Mrożka — sławy już europejskiej czy nawet światowej; przeciwnie — bodaj wyróżnia

ZAMIAST

PÓJŚĆ NA KIELISZEK – PRZYJDŹ DO NAS!